

Wyłączenie telewizory! Zakończmy szaleństwo!

11 października 2020

Wczoraj w wielu polskich miastach odbyły się protesty przeciwników wprowadzonych w związku z koronawirusem obostrzeń. Demonstranci nie zastosowali się do obowiązku zakrywania ust i nosa, nie zachowywali też dystansu społecznego.[SN]

□

Marsze antycovidowców odbyły się m.in. w Warszawie, Olsztynie, Włocławku, Krakowie, Katowicach, Rybniku, Częstochowie, Olsztynie, Płocku, Koszalinie i Gdańsku. W większości były to spokojne demonstracje, ale ich uczestnicy nie stosowali się do obowiązujących od wczoraj restrykcji (władze celowo wprowadziły je w dniu protestów, aby tworzyć „haki” w celu prześladowania atycovidowych aktywistów – przypis WM), interweniowała policja. Na transparentach i flagach, które powiewały nad tłumem można było dojrzeć hasła: „Zakończyć plandemię”; „Game over”; „PiS-owska zaraza”; „Zakończyć szaleństwo”; „Kłamstwo powtarzane 1000 razy staje się prawdą”; „Zero tolerancji dla ministra zdrowia”; „Maseczki nie chronią przed zarażeniem”; „WHO samo zło”.[SN]

□

W Warszawie demonstranci pojawili się na Placu Zamkowym, w Olsztynie na Starym Mieście, a w Krakowie na rynku. Protest trwał mimo komunikatów policji z przypomnieniem o obowiązujących od tego dnia obostrzeniach i nakazie zakrywania ust i nosa. Jednak, jak podkreślali demonstranci, nie dadzą się zastraszyć, przypominali, że nie ma żadnych naukowych dowodów na istnienie pandemii i apelowali o wyłączenie telewizorów.[SN]

□Na manifestacji nie zabrakło i pierwiastka politycznego. W tłumie pojawił się poseł Konfederacji Grzegorz Braun, który zwrócił się do protestujących. Powiedział, że jego zdaniem wprowadzone obostrzenia są niezgodne z prawem. Dodał, że to, co się dzieje „to wojna”, a ograniczenia, które wprowadza rząd zaczynają się od nakazu zakrywania ust i nosa, a w przyszłości pokuszają się o inne prawa obywateli. Według niego nie można z góry założyć, że wszyscy Polacy są chorzy, roznoszą choroby i tym samym ograniczać ich wolności.[SN]



W Olsztynie udział w legalnym proteście wzięło ok. 150 osób, nikt nie przestrzegał aktualnych obostrzeń, dlatego policja rozpoczęła egzekwowanie prawa i wypisywała uczestnikom mandaty. Jak podkreślił oficer prasowy policji w Olsztynie Rafał Prokopczyk, żadna z osób nie przyjęła mandatu, ale nie ukrywała swoich danych. Jednak jak dodał Prokopczyk, trwały dyskusje o konstytucyjność działania funkcjonariuszy policji (UWAGA! [Tutaj pobierzesz plik PDF](#) z podstawą prawną do odmowy przyjęcia mandatów i uzasadnieniem ich bezprawności – przypis WM).[SN]

W Krakowie wśród demonstrantów pojawił się były kandydat na prezydenta Stanisław Żółtek, który powiedział, że w obecnej sytuacji rząd powinien wprowadzić stan klęski żywiołowej, a tego nie robi. Mimo, że zdaniem Żółtka obowiązujące restrykcje, są nawet gorsze niż stan klęski żywiołowej by zakładał.[SN]

https://www.youtube.com/watch?v=fgTXK0YGA_w

Ministerstwo Zdrowia poinformowało o śmierci 53 osób, u których zdiagnozowano koronawirusa (UWAGA! Zdiagnozowanie koronawirusa nie oznacza, że pacjent zmarł na COVID-19! Każdy zmarły, u którego wykryto koronawirusa, nawet jeśli zmarł na zawał serca, przedstawiany jest w mediach jako ofiara COVID-19! Rząd zawyża dane zgonów w celu szerzenia strachu

przed „drugą falą” choroby – przypis WM) oraz 5300 nowych przypadkach zakażenia COVID-19 (UWAGA! Fakt zakażenia nie oznacza zachorowania! Oznacza tylko, że nadwrażliwy test, który błędnie pokazuje pozytywne wyniki w 14 na 15 przypadkach, wykrył w organizmie koronawirusa! Testy wykrywają go nawet u osób zdrowych i wyleczonych. Ważna jest liczba chorych a nie zakażonych, ale liczby chorych rząd nie podaje, bo jest to liczba niewielka – przypis WM), potwierdzonych pozytywnym wynikiem testów laboratoryjnych. To kolejny dzień z rzędu z rekordową liczbą zachorowań w Polsce.[SN]

Cała Polska znajduje się w żółtej strefie, z wyjątkiem 32 powiatów i 6 miast, które stały się czerwoną strefą z surowszymi restrykcjami. W całym kraju obowiązuje zakrywanie ust i nosa w przestrzeni publicznej. Za nieprzestrzeganie tego nakazu może grozić mandat do 500 zł. Osoba, która np. z przyczyn zdrowotnych nie może nosić maseczki, będzie musiała na wezwanie funkcjonariusza okazać zaświadczenie lekarskie lub dokument potwierdzający niepełnosprawność (UWAGA! Zgodnie z Konstytucją, rozporządzenia wydawane są w celu realizowania ustawy, a nie na odwrót! Dlatego mandaty za brak zasłaniaczy u osób zdrowych są nielegalne, gdyż zgodnie z ustawą, nakaz wydany w rozporządzeniu dotyczy osób chorych i podejrzanych o zachorowanie! Media celowo tego nie nagłaśniają i tworzą błędne wrażenie, że rozporządzenie dotyczy wszystkich obywateli – przypis WM). Łącznie w Polsce potwierdzono do tej pory 121 638 przypadki zakażenia koronawirusem (ale nie zachorowania – przypis WM), w tym 2972 osób, które zmarły (niekoniecznie z powodu COVID-19 – przypis WM).[SN]

W związku z dynamicznym wzrostem liczby zakażeń koronawirusem we wtorek szef resortu zdrowia Adam Niedzielski oraz komendant główny policji Jarosław Szymczyk ogłosili politykę „zero tolerancji” (UWAGA! Szef Policji oficjalnie wpierając nękanie osób zdrowych bez zasłaniaczy popełnił przestępstwo z Art. 18 i 165 Kk – przypis WM).[SN]



Temat pandemii koronawirusa bardzo polaryzuje opinię publiczną. Najnowsze badania statystyczne pokazują, że tylko niecała połowa polskiego społeczeństwa uważa obecny problem z COVID-19 za historycznie wielkie zagrożenie dla cywilizacji. Niedawno opublikowano badanie, z którego wynika, że tylko 47% Polaków jest przekonanych, że pandemia koronawirusa jest bardzo poważnym zagrożeniem dla zdrowia publicznego. 29% jest zdania, że to umiarkowanie poważny problem. Ale już 17% polskiego społeczeństwa twierdzi, że pandemia „jest wymysłem polityków, mediów i koncernów farmaceutycznych”. Z kolei 7% w ogóle nie dostrzega żadnego zagrożenia wynikającego z pandemii COVID-19. Zatem aż 24% osób uważa całe zamieszanie z koronawirusem za operację „fałszywej flagi”, służącą do tresury obywateli i wprowadzania przepisów godzących w ich osobistą wolność. Aż 21% dorosłych Polaków w ogóle nie boi się zakażenia koronawirusem. „Trochę” boi się 48%, bardzo 31%. [ZNZ]

Autorka badania – Alicja Defratyka – jego wyniki skomentowała następująco (UWAGA! Jej pogląd ma przedstawić sceptyków w złym świetle, jako ludzi niespełna rozumu i zagrażających innym ludziom, jest zgodny z linią propagandową rządu – przypis WM) sceptyków: „Badanie pokazuje, jak dużo osób w Polsce wierzy w teorie spiskowe. Bardzo niepokojąca jest beztroska młodego pokolenia, które w największym stopniu nie wierzy w istnienie koronawirusa, nie boi się go i nie przestrzega obowiązku noszenia maseczek. Młodzi są mniej narażeni na dotkliwe skutki zakażenia koronawirusem, ale absolutnie nie może ich to zwalniać z odpowiedzialności za zdrowie i życie starszych ludzi, w tym swoich najbliższych”. [ZNZ]

Badanie pokazuje także to, że bardzo duża grupa ludzi nie wierzy oficjalnemu stanowisku rządów i mediów; mało tego, nie wierzy także stanowisku lekarzy, którzy utrzymują, iż problem jest ogromny. Oznacza to, że coraz więcej osób z coraz większą

podejrzliwością traktuje opinie mainstreamowe i całkiem słuszenie dopatruje się w nich ukrytych przed społeczeństwem intencji. Gdyby nie lata ukrywania różnych faktów przed obywatelami, dziś nie byłoby takiej nieufności. To nieodpowiedzialność władz różnych krajów zrodziła w społeczeństwach poczucie, że nie wszystko jest takie oczywiste.[ZNZ]

Autorstwo: Sputnik [SN], Marcin Kozera [ZNZ]

Źródła: pl.SputnikNews.com [SN], ZmianyNaZiemi.pl [ZNZ]

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net